

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z dnia 6 lutego 2018 roku, w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko M. C. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. XVIII Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanego M. C. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 1.024,45 zł, z odsetkami:
 - a. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednak nie więcej niż odsetki maksymalne od kwoty 900 zł od dnia 10 maja 2017 roku do dnia zapłaty,
 - b. ustawowymi za opóźnienie od kwoty 124,45 zł od dnia 10 maja 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, z wyłączeniem punktu 2;
4. zasądził od pozwanego M. C. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 599 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:

M. C. za pośrednictwem serwisu internetowego zawarł w dniu 28 maja 2015 roku z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę pożyczki kwoty 900 zł do dnia 23 lipca 2015 roku. Nie wywiązał się z obowiązku zwrotu. Do zapłaty pozostało również 124,45 zł odsetek karnych za okres od dnia 24 lipca 2015 roku do dnia 9 maja 2017 roku. Dający pożyczkę doliczył nadto kwotę 567,75 zł prowizji i czynności upominawczo-windykacyjnych.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie twierdzeń powoda, z tym że istotne wątpliwości wzbudziło twierdzenie, jakoby powodowi należała się kwota 568,25 zł tytułem opłat i prowizji, zaś niespłacone z tego pozostało 567,75 zł. W ocenie Sądu I instancji spłata 50 gr wydaje się co najmniej wątpliwa, zaś powód w żaden sposób nie wyjaśnił, z czego wynika owo pomniejszenie. Nie sposób - zdaniem Sądu Rejonowego - przyjąć, że doszło do zaliczenia sumy przelewu weryfikacyjnego, gdyż kwota tamtejszego przelewu to 1 zł. Stąd też wyłącznie możliwym ustaleniem było to, że powód taką sumę – 567,75 zł – doliczył, a nie, że owo doliczenie rzeczywiście było zasadne.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Jednocześnie wskazał, że nie można uwzględnić kwoty 567,75 zł doliczonej przez powoda, ponieważ naliczenie tych należności budzi wątpliwości w zakresie, w jakim powód dochodzi sumy mniejszej aniżeli – jak sam twierdzi – należna, czego jednak nie tłumaczy. Naliczenie należności ubocznych w łącznej wysokości przenoszącej połowę wartości kapitału udzielonej pożyczki, jawi się - w ocenie Sądu pierwszej instancji - jako abuzywne. Sąd ten ocenił ponadto negatywnie częstotliwość oraz treść wiadomości przesyłanych pocztą elektroniczną i telefoniczną do pozwanego przez powoda. Postanowienia w tym zakresie Sąd Rejonowy uznał, za nieuzgodnione indywidualnie oraz niestanowiące głównych świadczeń stron - tym dla pozwanego jest oprocentowanie pożyczki. Sąd argumentował, że postanowienia te rażąco naruszają interes pozwanego jako konsumenta, gdyż kształtują zakres jego zobowiązań z tytułu należności ubocznych w sposób całkowicie niewspółmierny do świadczenia pozwanego. Z tych względów Sąd pierwszej instancji uznał, że postanowienia te nie wiążą pozwanego i nie mogą wobec tego stać się podstawą zasądzenia tej części roszczenia (art. 385¹ § 1 k.c.).

W tych okolicznościach zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 zł kapitału z odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednak nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 10 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 124,45 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za taki sam okres.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, tj. co do pkt. 2 oraz w zakresie pkt. 4 wyroku w części powyżej kwoty 599 zł.

Sformułowane pod adresem rozstrzygnięcia zarzuty sprowadzały się do:

- 1) naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż przepis ten ma zastosowanie do prowizji za wypłatę środków określonej w Tabeli Opłat, a będącej wynagrodzeniem umownym powoda, które stanowi główne świadczenie stron umowy pożyczki;
- 2) naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż postanowienia umowy pożyczki w zakresie prowizji za wypłatę środków stanowią niedozwolone postanowienia umowne, z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów pozwanego;
- 3) naruszenia prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, iż postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłat za czynności windykacyjno – upominawcze (opłat windykacyjnych) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów pozwanego;
- 4) naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, polegające na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu w zakresie opłat za czynności windykacyjno – upominawcze (opłat windykacyjnych) - (tj. art. 13 ust. 1 pkt 12 u.k.k., art. 30 ust. 1 pkt 11 u.k.k. oraz art. 471 k.c.);
- 5) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych Sąd I instancji uznał, iż postanowienia umowy pożyczki zastrzegające opłaty za czynności windykacyjno – upominawcze (opłaty windykacyjne) są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszają interes pozwanego.

W konkluzji apelujący przede wszystkim zażądał zmiany wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenia na rzecz powoda również kwoty 567,75 zł wraz z należnymi za opóźnienie odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje. Natomiast wniosek ewentualny obejmował uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹⁰ § 1 i § 2 k.p.c. rozpoznał apelację na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego.

Zaznaczyć należy również, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³

§ 2 k.p.c. jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu nierozpoznania istoty sprawy, wskazać należy, że w orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, iż do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów uczestników bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998r., II CKN 897/97, opubl. OSNC Nr 1/1999 poz. 22; z dnia 15 lipca 1998r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002r., I CKN 486/00, opubl. OSP nr 3/2003 poz. 36; z dnia 21 października 2005r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX nr 178635.; z dnia 12 listopada 2007r., I PK 140/07, opubl. OSNP Nr 1-2/2009 poz. 2). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowa Spółka domagała się zasądzenia od pozwanego należności z tytułu umowy pożyczki. Takie też żądanie było przedmiotem oceny Sądu Rejonowego, po uprzednim dokonaniu ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy oraz przy uwzględnieniu norm prawa materialnego, mającego zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Poza tym argumentacja podniesiona w tym względzie przez skarżącego wskazuje zaś na to, iż myli on nierozpoznanie określonego żądania z jego nieuwzględnieniem. Niewątpliwie zaś sytuacja, w której Sąd wskazuje, że w jego ocenie określone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie jako nieudowodnione, nie oznacza jeszcze nierozpoznania istoty sprawy. Niezrozumiałym jest przy tym oparcie zarzutu na gruncie art. 386 § 4 k.p.c., który reguluje postępowanie apelacyjne i problematykę rozstrzygnięć przez sąd drugiej instancji.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy podziela bowiem dominujące w judykaturze stanowisko, że strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja miałaby miejsce tylko gdyby sąd odwoławczy nie miał możliwości dokonania oceny toku wyводу, który doprowadził sąd pierwszej instancji do wydania orzeczenia, a także w razie zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 16 października 2009r., sygn. I UK 129/09, publ. LEX nr 558286, w wyroku z dnia 30 września 2008r., II UK 385/07, LEX nr 741082, w wyroku z dnia 26 listopada 1999r., III CKN 460/98, publ. OSNC 2000/5/100 oraz w wyroku z dnia 26 lipca 2007r., V CSK 115/07, M. Prawn. 2007/17/930). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia natomiast dokonanie kontroli instancyjnej.

Pozostałe zarzuty sprowadzają się do podważenia dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny abuzywności klauzul zawartych w łączącej strony umowie. Na tej płaszczyźnie strona powodowa sformułowała w treści środka odwoławczego główny zarzut obrazy prawa materialnego, polegający na naruszeniu przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c. Wedle skarżącego strony wiązała ważna i skuteczna umowa pożyczki, wobec czego stosownie do jej zapisów pozwany pożyczkobiorca był zobligowany do uregulowania prowizji oraz pokrycia kosztów działań upominawczo – windykacyjnych, podczas gdy Sąd odmówił uznania mocy wiążącej tym postanowieniem umownym. W efekcie przysługująca pożyczkodawcy należność niezasadnie została pomniejszona o kwotę 567,75 zł.

Twierdzenia skarżącego nie zasługują jednak na aprobatę. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy Sąd Rejonowy słusznie zakwalifikował te regulacje jako niedozwolone klauzule umowne, o których mowa w art. art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z tym unormowaniem, aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Ustawodawca wskazał w treści art. 385¹ § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385³ k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powodowa Spółka udzielając pożyczki M. C. była co do zasady uprawniona do obciążenia swojego kontrahenta kosztami administracyjnymi, manipulacyjnymi oraz windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej jej należności. Poza tym wszyscy kredytodawcy i pożyczkodawcy powszechnie posługują się jeszcze jednym instrumentem, jakim jest prowizja. Prowizja ma charakter wynagrodzenia za pośrednictwo w transakcji handlowej. Choć wysokość kosztów udzielenia pożyczki była ustalona przez strony, to pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację zawartą w art. 353¹ §1 k.c. Poza tym szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów

z konsumentem, wyrażona w art. 385¹ k.c., oparta jest na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012r. II CSK 515/11, publ. LEX nr 1231312). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia

6 marca 2013r. VI ACa 1241/12, publ. LEX nr 1322083). Tymczasem naliczona

i dochodzona przez stronę powodową prowizja w wysokości 567,75 zł jest sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego i kształtuje obowiązki drugiej strony umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, ponieważ określone przez stronę powodową w tym zakresie należności nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się w orzecznictwie wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005r., I CK 832/04, opubl. Biul. SN Nr 11/2005 poz. 13 oraz

z dnia 3 lutego 2006r., I CK 297/05, opubl. Biul. SN Nr 5-6/2006 poz. 12, z dnia 27 października 2006r., I CSK 173/06, opubl. LEX nr 395247). Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów

i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Artykuł 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach

z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014r., sygn. III CSK 204/13, opubl. LEX Nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki), nie pozostawiając mu właściwie żadnego wyboru. Brak zgody pożyczkobiorcy na zaproponowane warunki umowy

w całości, prowadziłyby zapewne do niezyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, ponieważ te dodatkowe opłaty za czynności administracyjne zdecydowanie poza te granice wykraczają.

Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 993). Sąd Okręgowy nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako klienta opłat za czynności administracyjne i windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie powinny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy pamiętać bowiem, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez powoda na pozwanego jako konsumenta. Główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2013r., sygn. VI ACa 1526/12, publ. LEX nr 1331152). Warunek taki w realiach niniejszej sprawy nie został spełniony. W ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło dochodu. Ewidencją świadczy o tym przedstawiona tabela opłat, w której prowizję zróżnicowano w zależności od kwoty pożyczki i czasokresu jej udzielania. Tymczasem rzeczona opłata ma jednolity charakter i tak naprawdę winna ona mieć taką samą wysokość w odniesieniu do każdej umowy. Z kolei strona powodowa wbrew dyspozycji art. 6 k.c. nie wykazała, że wspomniana prowizja jest uzasadniona w zmiennej wysokości, nie podając zwłaszcza żadnych kryteriów naliczania tych opłat.

Tak samo ocenić należy opłaty za czynności windykacyjne. Niedopuszczalna jest przecież sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, w żaden sposób nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Obowiązujące w powodowej Spółce opłaty z tego tytułu (monit w formie SMS – 5 zł, monit w formie e-maila – 10 zł, upomnienie telefoniczne – 15 zł oraz listowne wezwanie do zapłaty – 25 zł) stanowiły nie tylko niczym nieuzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Zauważyć należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku złotych w zależności od operatora pocztowego, telekomunikacyjnego i internetowego. Wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie niewątpliwie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes konsumenta w sposób rażący. Sąd Rejonowy doszedł zatem do słusznego przekonania, że te postanowienia umowy pożyczki także miały charakter klauzul abuzywnych. Co więcej strona powodowa nie wykazała dokładnego sposobu naliczania należności z tych tytułów, ponieważ nie przedstawiła własnych wewnętrznych procedur, którymi kieruje się pożyczkodawca przy podejmowaniu czynności związanych z ich dochodzeniem, co w konsekwencji może prowadzić do dowolności w zakresie ilości i terminów korzystania z tych środków (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 6 sierpnia 2009 r., XVII Amc 624/09).

W ocenie Sądu Okręgowego omawiane wyżej postanowienia, zastrzegając nadmierną prowizję oraz wysokie koszty czynności windykacyjnych ewidentnie naruszają interesy konsumenta oraz

kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a tym samym stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Występujący na tej płaszczyźnie brak równowagi kontraktowej skutkuje więc stwierdzeniem bezskuteczności tych postanowień w zakresie wysokości określonych w nich opłat.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.